

Studenci starli się z policją we Włoszech

7 października 2012

Tysiące uczniów i studentów wyszły w piątek na ulice i place włoskich miast, występując przeciwko kryzysowi i surowym środkom oszczędnościowym zaproponowanym przez włoski rząd z Mario Montim na czele, a także przeciwko polityce i reformom w obszarze edukacji.

Setki studentów starły się z policją w Rzymie. Kiedy tłum usiłował przedrzeć się pod budynek ministerstwa edukacji, do ataku przystąpiły oddziały prewencji, przyduszając protestujących do ziemi i okładając ich pałkami po głowach. Czterech policjantów odniosło obrażenia, a kilku „organizatorów nielegalnego protestu” zatrzymano do wyjaśnienia.

„Nie dla kryzysu i oszczędności! Odzyskajmy nasze szkoły i miasta!” – głosił wielki baner niesiony na czele pochodu w Rzymie.

Bardziej brutalny okazał się protest, który przemaszerował ulicami Mediolanu. Demonstranci uzbrojeni w tarcze i kaski starli się z kolumną prewencji. W stronę funkcjonariuszy posypały się kamienie, jaja i pomarańcze. Pięciu studentów zostało rannych, a piętnastu innych zatrzymanych.

Do podobnych incydentów doszło w Turynie oraz kilku innych miastach w całym kraju. Protestujący twierdzą, że wspierane przez UE środki oszczędnościowe prowadzą do wyniszczenia m. innymi krajowego systemu edukacji.

W ostatnich latach, protesty studenckie we Włoszech stały się tradycją. Rząd byłego premiera Silvio Berlusconiego otworzył drogę dla głębokich cięć w budżecie na oświatę.

W grudniu ubiegłego roku, włoski parlament zaakceptował pakiet oszczędnościowy, obejmujący podwyżki podatków, zamrożenie zatrudnienia w sektorze publicznym oraz liczne cięcia wydatków.

Bezrobocie wśród włoskiej młodzieży utrzymuje się na rekordowym poziomie 39,2%.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)